



Grupa nieformalna
Personel Pomocniczy w Ochronie Zdrowia
ppwoz2020@gmail.com

11 grudnia 2020r.

Pan
Minister Zdrowia
Adam Niedzielski
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Pandemia i związany z nią kryzys w mniejszym lub w większym stopniu dotknął nas wszystkich. Zmagamy się z przeciwnościami, z którymi dotąd nie mieliśmy do czynienia. Codziennie rozwiązujemy nowe problemy, wyciągamy wnioski i uczymy się na błędach, a jednak na wielu płaszczyznach przegrywamy tę nierówną walkę.

W walkę tę zaangażowanych jest wiele służb, a jedną z najważniejszych grup stanowią pracownicy ochrony zdrowia. Koordynacja takiego skomplikowanego organizmu, jakim jest system ochrony zdrowia, to zadanie kompleksowe i wymagające rozwagi. Jego realizacji towarzyszy świadomość odpowiedzialności za decyzje, słowa i gesty wykonywane wobec tych, na których najbardziej skupiają się media, społeczeństwo i politycy.

Ostatnie decyzje Parlamentu, Polskiego Rządu oraz Pana Ministra sprawiły, że spora część personelu ochrony zdrowia poczuła się potraktowana niesprawiedliwie. W imieniu tych grup pragniemy zaapelować do Pana o nietworzenie kolejnych podziałów i niemarginalizowanie ważności wykonywanej przez nich pracy. Reprezentujemy głos personelu pomocniczego w ochronie zdrowia. Salowe i salowi, sanitariuszki i sanitariusze, opiekunowie i opiekunki medyczne, rejestratorki medyczne i rejestratorzy medyczni, sekretarki medyczne i sekretarze medyczni oraz personel sprzątający, który często zastępuje salowych oraz sanitariuszy - to również są osoby, które mają bezpośredni kontakt z pacjentem zakażonym COVID-19. To osoby pracujące na różnych oddziałach, a nie tylko tzw. covidowych w szpitalach jednoimiennych czy oddziałach zakaźnych.

Jesteśmy personelem pomocniczym i w zakres naszych obowiązków wchodzi pomoc w obsłudze pacjenta oraz opieka nad nim. Jesteśmy wsparciem dla nierzadko przemęczonego personelu medycznego i nieodzownym elementem funkcjonowania każdej placówki medycznej.

Grupę kadrową, do której należymy, przez lata dotyczą bolączki i słabości polskiej służby zdrowia. Najważniejsze z nich to: braki kadrowe wśród personelu pomocniczego, nakładanie obowiązków wykraczających poza nasze kompetencje, niskie wynagrodzenia, często zmuszające nas do podejmowania dodatkowej pracy, brak docenienia naszego zaangażowania i częstego traktowania nas jako „zła koniecznego”. Jest to nierzadko przyczyną naszego przemęczenia, frustracji i zrezygnowani. Nie chcemy po raz kolejny słyszeć słów "... jeśli ci się nie podoba, to zmień pracę" i chcemy robić to, co robimy najlepiej, a tę pracę zawsze ktoś będzie musiał wykonać. To musi być usługa wysokiej jakości, a świadczyć ją powinien pracownik kompetentny i w pełni sił. Nie każdy wejdzie do prosektorium, nie każdy opanuje agresywnego pacjenta, nie każdy zniesie widok krwi czy smród moczu i kału.

Podstawowym problemem stała się decyzja Pana Ministra o dodatkowej gratyfikacji dla personelu medycznego zaangażowanego w zwalczanie skutków pandemii. Jak najbardziej medycy zasługują na dodatkowe pieniądze i widzimy ich zaangażowanie oraz heroiczną walkę o zdrowie i życie pacjenta. Niemniej uważamy, że pominięcie naszych grup zawodowych jest wysoce niesprawiedliwe i krzywdzące.

W opinii Ministerstwa Zdrowia personel pomocniczy nie ma bezpośredniego kontaktu z pacjentami zakażonymi wirusem SARS-CoV-2, co według nas jest nieprawdą. Salowe, salowi, sanitariuszki oraz sanitariusze mają szeroki zakres obowiązków: od sprzątania i dezynfekcji pomieszczeń, poprzez transport pacjentów, a także materiałów do badań, po pomoc personelowi medycznemu, na przewozie zwłok do chłodni kończąc. Z zakażonymi pacjentami mają taki sam kontakt jak lekarz, pielęgniarka czy ratownik medyczny. Podlegają takim samym rygorom sanitarnym jak pozostali, co jest dużym obciążeniem fizycznym, jak i psychicznym.

Do obowiązków opiekuna medycznego należą m.in.: pielęgnacja pacjenta, zmiana bielizny osobistej i pościelowej, pojenie i karmienie, pomiar parametrów życiowych, pielęgnacja i wymiana stomii, asystowanie pielęgniarkce/lekarzowi we wszystkich procedurach, profilaktyka przeciwoleżynowa, reagowanie na wszystkie potrzeby pacjenta i zmiany stanu klinicznego. W przypadku zgonu rozcewnikowanie, usunięcie kaniuli, toaleta pośmiertna, przeniesienie zwłok do worka i ich transport do prosektorium.

A to wszystko w rygorze sanitarnym za najniższą krajową.

Kolejną grupą narażoną na kontakt z wirusem i pracującą w rygorze sanitarnym to rejestratorki i rejestratorzy medyczni oraz sekretarki i sekretarze medyczni. Są to często osoby znajdujące się na pierwszej linii kontaktu z pacjentem, będąc niejednokrotnie jego osobistym przewodnikiem po placówce medycznej. Procedury związane z prawidłowym obiegiem dokumentacji medycznej zmuszają rejestratorów oraz sekretarki do ciągłego przemieszczania się między oddziałami szpitalnymi i diagnostycznymi w celu usprawnienia pracy lekarzom.

Sekretarki medyczne na oddziałach, asystując lekarzom podczas ich pracy, podlegają takim samym obciążeniom sanitarnym i narażają się w równym stopniu co oni. Kryzysowa sytuacja i braki personalne powodują znacznie większe obciążenie jednej osoby dokumentacją całego oddziału lub zakładu, zmuszając personel do pracy po godzinach. To poświęcenie zdrowia i życia prywatnego dla bycia w najwyższej gotowości za najniższe wynagrodzenie.

Zostaliśmy rzućni na głęboką wodę, wraz z całym personelem medycznym. Również musieliśmy dostosować się psychicznie i fizycznie do nowej rzeczywistości. Uważamy, że ogrom dodatkowych obowiązków, obciążeń i odpowiedzialności powinien wiązać się z adekwatnym i godnym wynagrodzeniem. To najwyższy czas by nasze starania, zaangażowanie, dyspozycyjność i lojalność zostały nagrodzone nie tylko dobrym słowem, ale również finansowo.

Ze względu na wagę poruszonych w naszym liście problemów liczymy na odpowiedź ze strony Pana Ministra oraz na osobiste spotkanie w celu znalezienia ich rozwiązania.

Z poważaniem,
Personel Pomocniczy w Ochronie Zdrowia
oraz osoby wspierające nasze postulaty: